

Serbia – Midžur

Cel – Midžur (2168 m n.p.m.) – zdobyty

Kiedy – kwiecień 2008

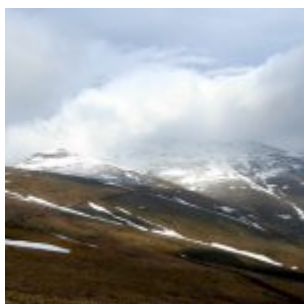
Kto – Dziku & Paula & Ada & Marek & Arek & Marcin & Martin & Ala

Tekst– Dziku

Zdjęcia– Dziku & Marcin & Ala & Marek



Na szczycie Midżura – ekipa w komplecie

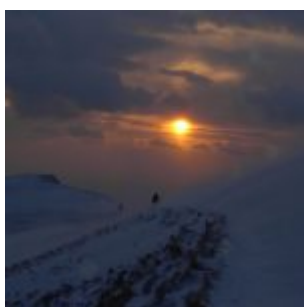


Midžur w chmurach.





Ze szczytu schodzimy na skróty, prosto do ścieżki.



Zachód słońca w trakcie powrotu ze szczytu

– 26 IV –

Wieczorem pakujemy się do Ali srebrnej strzały i ruszamy. Po drodze jeszcze przystanek na jabłecznik babci i około północy opuszczamy Bielsko Białą. O 7:00 rano już przekraczamy granicę z Serbią a o 15:00 dojeżdżamy do Babin Zub. Jest to jedno z miejsc wypadowych na Midžura – najwyższy szczyt Serbii położony w górach Stara Planina na granicy z Bułgarią.

Z marszu, zagryzając po drodze kabanosy od mamy, lecimy na górę i po 2 h stajemy na szczycie. Trasa łagodna, nie wymagająca sprzętu. Przy większej ilości śniegu na pewno przydadzą się stuptuty. Idzie się głównie drogą. Przy dobrej

widoczności nie powinno być żadnych problemów. Pod koniec poszliśmy trochę „na czuja” schodząc z drogi prosto w górę i wleźliśmy idealnie na słupek oznaczający szczyt. Z tego co widziałem (większość widoków przesłaniały chmury) to od strony Bułgarskiej jest bardzo stromo.

Już w ciemnościach wracamy na parking, trochę niżej znajdujemy polankę, rozkładamy namioty, jedzonko i idziemy spać.

Jutro ruszamy do [Kosowa](#).